

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa
Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

84. *Ne eat iudex ultra petita partium*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] *Ne ultra petita*; Zasada dyspozycyjności; *Nec vox omnis iudicis iudicati continent auctoritatem*; *Sententia debet esse conformis libello*.

[2. ISTOTA] Zasada dyspozycyjności (rozporządzalności) – *ne eat iudex ultra petita partium* (niech sędzia nie wychodzi ponad żądanie stron) – została wyrażona w art. 321 § 1 kpc, z którego wynika, że sąd nie może orzec odnośnie do przedmiotu nieobjętego żądaniem ani nie może zasądzić ponad żądanie. Zasada ta jest jedną z fundamentalnych, naczelných (konstrukcyjnych) zasad procesu cywilnego (Siedlecki 1957: 3; J. Jodłowski i in. 2000: 109; Siedlecki, Świeboda 2001: 57–58; Krok 2014: 132). Stanowi korelat autonomii praw prywatnych, wyrażającej się w wolności i samodzielności decyzyjnej jednostki w zakresie realizowania przysługujących jej praw podmiotowych. Ponadto zasada ta wyraża prawną możliwość dysponowania przez stronę uprawnieniami procesowymi. W związku z tym *ne eat iudex ultra petita partium* zakazuje sądowi orzekać o tym, czego nie żądała strona, i wychodzić poza zakres żądania, a więc rozstrzygać o tym, czego strona nie przedstawiła pod osąd (Gudowski 2016: 509–510). Zasada *ne ultra petita* dotyczy (przede wszystkim, ale nie tylko) przedmiotu orzekania, dodatkowo stoi na przeszkodzie orzeczeniu przez sąd w procesie cywilnym: o czymś innym, niż żądały strony (*aliud*); o czymś więcej, niż żądały strony (*super*); na innej niż podana przez stronę podstawie faktycznej. Sąd może jednak orzec w mniejszym zakresie, niż żądała strona, nie jest też związany wnioskami i wywodami prawnymi stron, ponieważ może nadać odpowiednią kwalifikację prawną stanowi faktycznemu, z którego strona wywodzi swe roszczenia (Siedlecki 1957: 44).

[3. UZASADNIENIE] Topos *ne ultra petita* jest spożytywizowany w prawie polskim, ma więc charakter argumentu prawnego. Wyraża go wprost art. 321 § 1 kpc, stanowiący: „Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie”. Zasada dyspozycyjności należy do bezwzględnych

zasad postępowania cywilnego. Trzeba bowiem odnotować, że po uchyleniu § 2 tego przepisu na mocy art. 1 pkt 36 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804) od 5 lutego 2005 r. zasada ta ma charakter bezwzględny: sąd jest prawnie związany granicami żądania strony postępowania. Bezwzględność nie oznacza, że zasada ta nie może doznać ograniczeń w pewnych sytuacjach, lecz polega na tym, że „naruszenie jej przez ustawodawstwo nie miałoby realnego znaczenia i byłoby bezcelowe z punktu widzenia istoty procesu cywilnego” (Waśkowski 1932: 107; por. Stawarska-Rippel 2015: 32).

W doktrynie podnosi się także brak „jakichkolwiek dogmatycznych, normatywnych lub aksjologicznych argumentów przemawiających za jej przełamywaniem” (Gudowski 2016: 510). Niemniej, co musimy podkreślić, w odniesieniu do sposobu sformułowania żądania sąd ma możliwość, a niekiedy też obowiązek je zmodyfikować – zgodnie z wolą powoda oraz podstawą faktyczną powództwa. Dochodzi do tego w przypadku niewyraźnego, niewłaściwego lub nieprecyzyjnego sformułowania *petitum*. Judykatura uznaje, że ingerencja sądu w zakres żądania nie może być daleko idąca, a modyfikacja ma nadać woli powoda, ujawnionej w treści pozwu, poprawną z punktu widzenia prawa formę (wyrok SN z 28.06.2017, IV CSK 115/07).

Zasada dyspozycyjności wiąże się bezpośrednio z pojęciem prawa podmiotowego, ponieważ tak jak ono polega na możności pewnego postępowania (Grzybowski 1985: 217). Zygmunt Ziemiński twierdził, że podstawowym znaczeniem terminu „prawo podmiotowe” jest to, w którym „odnosi się on do zespołu funkcjonalnie powiązanych wolności, uprawnień i kompetencji jakiegoś podmiotu” (PPPZiem: 365). Ziemiński posługuje się przykładem prawa podmiotowego właściciela, który zgodnie z art. 140 kc „może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy”. Norma ta zapewnia właścicielowi wolność korzystania z rzeczy prawnie chronionej. Ponadto ów przepis wyraża normę zakazującą innym osobom ingerencji w sposób korzystania z rzeczy przez właściciela. Sławomira Wronkowska rekonstruuje pojęcie prawa podmiotowego, dochodząc do wniosku, że jest ono wieloznaczne, jednak ogólnie rzecz biorąc „prawo podmiotowe” to „jakaś sytuacja prawna wyznaczona określonym podmiotom przez obowiązujące normy prawne” (Wronkowska 1973: 56). Niemniej nazwa „prawo podmiotowe” ma tak szeroki zakres, że określa się nią m.in. prawo własności oraz poszczególne uprawnienia i kompetencje właściciela, kompetencje organów państwa do stanowienia norm prawnych oraz norm indywidualnych, uprawnienia połączone z roszczeniem procesowym itp. Dlatego też tak szerokie ujęcie prawa podmiotowego wydaje się nieprzydatne w nauce prawa. Mając powyższe

na uwadze, zaleca się, aby terminem „prawo podmiotowe” określać „tylko złożone sytuacje prawne jakichś podmiotów – w sensie zespołu uprawnień, roszczeń kompetencji, etc. – w odróżnieniu do pojedynczych uprawnień, roszczeń, kompetencji” (Wronkowska 1973: 63).

W cywilistyce zauważano, że prawem podmiotowym jest jedno uprawnienie lub większa liczba uprawnień powiązanych ze sobą funkcjonalnie oraz stanowiących element stosunku prawnego (Wolter 1972: 109). Prawo podmiotowe można również definiować jako określoną sytuację prawną, wyznaczoną podmiotom przez obowiązujące normy prawne, chroniące prawnie uznane interesy owych podmiotów. Sytuacja ta składa się z wolnych (w ich przejawach normatywnych) zachowań podmiotu uprawnionego o charakterze psychofizycznym lub konwencjonalnym. Z zachowaniami tymi sprzężone są obowiązki innego podmiotu (lub innych podmiotów) – w większości przypadków podmiotowi uprawnionemu przysługuje także kompetencja żądania od organu państwowego, by ten przymusowo doprowadził do realizacji sprzężonych z prawem podmiotowym obowiązków (Radwański 2007: 93). Inny pogląd głosi, że prawo podmiotowe to przyznana przez normę prawną na rzecz określonego podmiotu stosunku prawnego sfera możliwości postępowania w określony w tej normie sposób – zgodnie z treścią prawa pozytywnego (Grzybowski 1985: 216).

Trudno określić wspólne cechy prawa podmiotowego w różnych koncepcjach dogmatycznych, ponieważ definicje uwarunkowane są dyscyplinami, na gruncie których zostały opracowane. Podnosi się wszakże, iż można wyróżnić trzy wspólne cechy koncepcji praw podmiotowych: swobodę postępowania w pewnym, określonym przez dany porządek prawny zakresie, prawną możliwość dochodzenia spełnienia swoich żądań oraz korzyść wynikającą z tej sytuacji (Andrzejczuk 2007: 31). Prawo podmiotowe jest zatem instytucją pozwalającą działać podmiotom w sferze publicznej w sposób legitymowany, umożliwiającą chronienie dóbr i wartości związanych z danym podmiotem (Raburski 2017: 58).

Współcześnie prawo podmiotowe zalicza się do podstawowych pojęć cywilistyki, która bez tej konstrukcji nie może się obyć. Prawo podmiotowe ściśle wiąże się z ideą podmiotowości człowieka oraz zasadą autonomii podmiotów prawa prywatnego – aksjologia tych idei stanowi również aksjologiczną podstawę pojęcia prawa podmiotowego. Prawo podmiotowe wiąże się z sytuacją podmiotu prawa posiadającego określony zespół prerogatyw, którego korelatem są czynne oraz bierne powinności innych podmiotów. Naruszenie tych uprawnień umożliwia zapoczątkowanie działania w celu ochrony danego prawa. Ponadto prawo podmiotowe to jedna z kategorii technicznoprawnych, wyjaśniających działanie prawa cywilnego. Oparcie funkcjonowania prawa prywatnego na prawie podmiotowym

jest jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego oraz pełni podobną funkcję jak zasada autonomii woli (Prutis 2018: 131).

Uzasadnienie konstytucyjne toposu *ne eat iudex ultra petita partium* wynika pośrednio z dwóch norm rangi konstytucyjnej, pozostających ze sobą w silnym związku. Pierwszy to wywodzona z art. 2 Konstytucji RP zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (zwana też „zasadą lojalności państwa względem obywateli”; →4), wymagająca, żeby prawo „nie stawało się [...] swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji” (wyrok TK z 7.02.2001, K 27/00). Nadto topos ten znajduje konstytucyjne uzasadnienie w treści art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, gwarantującego sprawiedliwe rozpoznanie sprawy, gdyż jednym z głównych składników tej gwarancji (obok prawa do wysłuchania i prawa do uzasadnienia/informowania) jest prawo do przewidywalności postępowania (Grzegorzczuk, Weitz 2016: 1132, 1140). Z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wywodzi się także prawo do rozstrzygnięcia, czyli uzyskania przez podmiot o to wnoszący wiążącego orzeczenia sądowego (Grzegorzczuk, Weitz 2016: 1148n). Na konstytucyjny walor zasady przewidywalności reguł postępowania wskazuje orzecznictwo TK (zob. np. wyroki: z 20.10.2010, P 37/09; z 12.07.2011, SK 49/08) oraz SN (np. uchwała SN z 17.02.2016, III CZP 108/15; wyrok SN z 30.09.2016, I CSK 644/15). Sąd Najwyższy wyraźnie identyfikuje również powiązanie zasady dyspozycyjności z wynikającym z art. 2 i art. 45 Konstytucji RP prawem strony do przewidywalności reguł postępowania i wydania rozstrzygnięcia jako gwarancji rzeczywistej realizacji prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy (postanowienie SN z 7.12.2017, V CSK 110/17). W kontekście art. 45 ust. 1 Konstytucji RP znaczenie ma też samo pojęcie sprawy. To w odniesieniu do niej odbywa się realizacja prawa do sądu, determinowana wolą podmiotu pragnącego uzyskać ochronę sądową, ponieważ sprawą jest zakres żądania strony objęcia ochroną sądową, bez względu na rodzaj postępowania, podstawę prawną żądania, istnienie interesu prawnego czy ewentualną incydentalność postępowania (KRPKomBan: 287–288; postanowienie SN z 19.12.2003, III CK 319/03; uchwała(7) SN z 28.03.2012, I KZP 26/11).

Z regulacji konstytucyjnej wynika zatem norma, zgodnie z którą w postępowaniu cywilnym to strona występująca z żądaniem do sądu decyduje o tym, czy i co jest przedmiotem sprawy sądowej. Orzekanie ponad żądanie oznaczałoby pogwałcenie konstytucyjnego prawa do przewidywalności reguł postępowania i wydawania orzeczeń oraz prawa do rozpoznania sprawy, ponieważ w takim przypadku inicjująca postępowanie strona nie miałaby gwarancji, że sąd rzeczywiście wyda orzeczenie w sprawie, o której rozpoznanie strona się do sądu zwróciła. Ta sama zasada odnosi się do postępowania przed TK, podczas którego przepisy kpc stosuje się odpowiednio.

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Omawiany topos nie ma jednego źródła dosłownie wyrażającego jego współczesne brzmienie. Wskazuje się, że *ne eat iudex ultra petita partium* pochodzi z konstytucji Dioklecjana i Maksymiana [C.7,45,7 pr.], w której wyrażony jest w postaci formuły *nec vox omnis iudicis iudicati continent auctoritatem*, oznaczającej, że nie każde słowo sędziego ma powagę wyroku. Ponadto topos ten bywa łączony z tekstem Jawolenusa: *ut fundus hereditarius fundo non hereditario serviat, arbiter disponere non potest, quia ultra id quod in iudicium deductum est excedere potestas iudicis non potest* ([rozpoznający sprawę o rozdział wspólnoty majątkowej] sędzia nie może obciążyć służebnością gruntu należącego do spadku na rzecz gruntu, który nie wchodzi w jego skład, ponieważ uprawnienia sędziego nie mogą wykraczać poza rozstrzyganie kwestii, które są przedmiotem wniesionej skargi [D.10,3,18], tłum. za Diglus2: 421). Na początku XVII w. Nicolaus Everardi podał formułę w brzmieniu: *Sententia debet esse conformis libello* (Everardi 1613: 363), co oznacza, że „wyrok powinien być [zgodny] z żądaniem pozwu”. Powołał się przy tym na dekret Gracjana (Kacprzak, Krzynówek, Wołodkiewicz 2011: 126–127; Laskowska-Hulisz 2017: 409).

W obrębie polskiej kultury prawnej topos *ne eat iudex ultra petita partium* znalazł uregulowanie w ustawach procesowych zaborców, które obowiązywały na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. W ten sposób po odzyskaniu niepodległości przez Polskę norma *ne eat iudex ultra petita partium* stała się częścią polskiego porządku prawnego. Topos ten wyrażony był w: art. 131 i 706 ustawy postępowania sądowego cywilnego z 20 listopada 1864 r. (na terenach dawnej Kongresówki); § 308 ust. 1 niemieckiego *Zivilprozessordnung* z 30 stycznia 1877 r. (obowiązującego na terenach dawnego zaboru pruskiego); § 405 austriackiego *Zivilprozessordnung* z 1 sierpnia 1895 r. (obowiązującego na terenach dawnego zaboru austriackiego); § 394 ust. 1 węgierskiego kodeksu postępowania cywilnego z 8 stycznia 1911 r. (który obowiązywał do 1922 r. na obszarze Spiszu i Orawy). W związku z tym, że zakaz orzekania ponad żądanie znany był wszystkim procedurom cywilnym obowiązującym na ziemiach odrodzonego państwa polskiego, znalazł się także w polskiej procedurze cywilnej. Jak wskazuje Agnieszka Laskowska-Hulisz, *ne eat iudex ultra petita partium* nazywano nawet „alfą i omegą” postulatu prawodawcy związanego z kodyfikacją polskiej procedury cywilnej w II Rzeczypospolitej. Zasada ta została wprowadzona do polskiej procedury cywilnej w 1930 r. (zob. rozporządzenie Prezydenta RP z 29.11.1930, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1933 r., Dz. U. RP z 1930 r. Nr 83, poz. 651) i uregulowana w art. 349, a po ogłoszeniu tekstu jednolitego kodeksu postępowania cywilnego 1 grudnia 1932 r. (zob. obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości, Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934 ze zm.), który wprowadził nową numerację przepisów, w art. 342 (Laskowska-Hulisz 2017: 410–411).

Artykuł 349 w brzmieniu „sąd nie ma prawa wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, ani zasądzać ponad żądanie” przestał obowiązywać wraz z wejściem w życie w dniu 1 stycznia 1965 r. ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 297).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] *Ne eat iudex ultra petita partium* jako argument mający podstawę w prawie pozytywnym jest często stosowany w orzecznictwie sądów polskich wszystkich szczebli, a niezależnie od tego również w sądownictwie europejskim. Stanowi jedną z głównych zasad procedury cywilnej, na co zwraca uwagę SN w wyroku z 28.08.2008, III CZP 76/08, wskazując, że wyrażona w art. 321 § 1 kpc reguła *ne eat iudex ultra petita partium*, w związku z zasadą dyspozycyjności, jest „[j]edną z fundamentalnych, konstrukcyjnych zasad procesu cywilnego”.

Topos ten potwierdza ogólną zasadę odpowiedzialności stron za własne działania, co zauważa SN w postanowieniu z 27.09.2000, V CKN 1099/00: „powód jest dysponentem żądania i musi się w tych okolicznościach liczyć także ze skutkami procesowymi żądania, przy którym obstate”. Z pomocą tej maksymy wyrażane są autonomia praw prywatnych, wolność decyzji w realizacji przysługujących stronie praw podmiotowych oraz swoboda dysponowania uprawnieniami o charakterze procesowym. W związku z tym – jak stwierdził SN w powyższym wyroku – „sąd nie może orzekać o tym, czego strona nie żądała, ani wychodzić poza żądanie, a więc rozstrzygać o tym, czego pod osąd nie przedstawiła”. W podobnym tonie wypowiedział się SN w wyroku z 18.03.2005, II CK 556/04, stwierdzając, że art. 321 § 1 kpc zawiera zakaz wyrokowania ponad żądanie, a ponadto wyraża zasadę dyspozycyjności, oznaczającą, że sąd związany jest granicami żądania powództwa i „nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda”. Zdaniem SN jeśli sąd uwzględni w wyroku stan faktyczny, który nie został powołany przez powoda, orzeka ponad żądanie. Z kolei w wyroku z 9.12.2014, III CNP 36/13, SN wypowiedział się co do kwestii zawartości *ne eat iudex ultra petita partium*, stwierdzając, że „w wyrażonej w art. 321 § 1 kpc regule *ne eat iudex ultra petita partium* mieści się zarówno zakaz orzekania o czymś więcej, jak i o czymś innym, niż obejmuje żądanie”. Dlatego też, jak wskazuje SN, każdy może „swobodnie rozporządzać swoimi uprawnieniami podmiotowymi i dochodzić ich na drodze sądowej albo zrezygnować z poszukiwania ochrony prawnej”.

Z kolei NSA w wyroku z 2.06.2009, II GSK 978/08, zauważa, że *ne eat iudex ultra petita partium* znajduje zastosowanie w odniesieniu do organu orzekającego, który nie powinien wychodzić ponad żądanie strony. Zdaniem NSA „nie narusza

więc powyższej zasady przyznanie przez organ orzekający prawa w mniejszym zakresie, niż żądała tego strona, jeżeli uwzględnienie żądania strony w mniejszym rozmiarze jest uzasadnione wynikiem postępowania”. Natomiast TK w postanowieniu z 17.06.2013, Ts 164/11, wskazała w odniesieniu do możliwości uzupełnienia materiału sprawy, że dopuszczanie dowodu z urzędu powinno zawsze być zgodne z zasadą *ne eat iudex ultra petita partium*. Oznacza to, że sąd nie może, „uzupełniając z urzędu materiał faktyczny sprawy, wyjść poza krąg okoliczności faktycznych uzasadniających wysunięte przez stronę żądanie”.

W sądownictwie europejskim zwraca się uwagę na to, że sąd związany jest zasadą *ne ultra petita*, zakazującą mu orzekania w kwestiach wykraczających poza żądania stron. Sąd nie może zmodyfikować głównego przedmiotu skargi, a ta że nie może podnieść zarzutu z urzędu – o ile przypadek nie wymaga działania zgodnie z interesem publicznym. Dlatego sąd jest uprawniony, a w szczególnych przypadkach zobowiązany, do wzięcia pod rozagę z urzędu pewnych kwestii dotyczących niezgodności z prawem formalnym. Zatem sąd europejski nie może stwierdzić nieważności wykraczającej poza żądania skarżącego, co oznacza, że w przypadku niepodniesienia przez stronę zarzutu nieważności sąd nie może orzec o nieważności postępowania. Zdaniem TSUE „zasada *ne ultra petita* znajduje w pełni zastosowanie wyłącznie w postępowaniu cywilnym jako zasada bazująca na dyspozycyjności”, zaś w sprawach z zakresu prawa publicznego trudniej jest określić zakres stosowania toposu, ponieważ nie odgrywa on samodzielnej roli, lecz „stanowi jeden z aspektów ogólnego prawa do rzetelnego procesu” (wyrok TSUE z 21.01.2016, C-603/13 P).

[6. CHARAKTERYSTYKA] *Ne eat iudex ultra petita partium* to norma-reguła prawna. Stanowi ona korelat zasady autonomii woli w prawie prywatnym. Ponadto rozporządzalność – w związku z powiązaniem z zasadą autonomii stron – traktowana jest w dogmatyce jako „bezwzględna, absolutna, podstawowa, pierwiastkowa, wynikająca z samej istoty procesu jako sporu podmiotów, które realizują ochronę swoich praw prywatnych” (Weitz 2011: 679). Określa granice kognicji i jurysdykcji sądu (Weitz 2011: 680). W związku z tym podmiot poszukujący ochrony prawnej decyduje o zakresie orzekania w kwestii tej ochrony.

Jednak należy podkreślić, że zdarzają się sytuacje – na ogół związane z interesem publicznym – w których sąd również bez żądania podmiotu poszukującego ochrony prawnej może jej udzielić. Wiąże się to ze zmianą dobra prawnego potrzebującego ochrony – z dobra jednostki na dobro publiczne (ogółu) (Markiewicz 2013: 13). Odnosząc się do charakterystyki zasady dyspozycyjności, trzeba jeszcze dodać, że stanowi ona przeciwieństwo zasady oficjalności, nakazującej sądowi podejmowanie

czynności z urzędu. Można też zauważyć, że omawiany topos wspiera zasada, zgodnie z którą dysponent procesu decyduje o zakresie i przedmiocie ochrony udzielanej mu przez państwo. Z tej zasady można wyprowadzić wniosek, że sąd jest zobligowany do rozstrzygnięcia o „całym” zakresie żądania strony, która zainicjowała postępowanie. Ma to związek z konstytucyjnym prawem do sądu.

Ne eat iudex ultra petita partium sprowadza się do dwóch twierdzeń: wszczęcie procesu następuje jedynie na żądanie strony, a granice rozpoznania sądowego określa powód. Zatem z teoretycznoprawnego punktu widzenia topos jest regułą stosowaną subsumpcyjnie, a nie zasadą prawną stosowaną ważeniowo. To strony – a nie organ stosujący prawo – posiadają uprawnienie do dysponowania przedmiotem procesu oraz podejmowanymi czynnościami procesowymi o charakterze defensywnym bądź ofensywnym. W tym kontekście wyróżnia się dyspozycyjność materialną (strony mogą swobodnie dysponować przedmiotem sporu) oraz formalną (strony mogą swobodnie dysponować uprawnieniami procesowymi). W postaci materialnej dyspozycyjność jest rozumiana jako możliwość dysponowania przez strony procesu prawami podmiotowymi wynikającymi z prawa materialnego. W postaci formalnej (procesowej) oznacza możliwość dysponowania przez strony wszelkimi przysługującymi im uprawnieniami procesowymi. Zasadę dyspozycyjności w jej formalnej postaci można porównać z zasadą swobody umów regulowaną przez prawo materialne, a szerzej można ją odnieść do „autonomii co do korzystania przez zainteresowane podmioty w ramach stosunków cywilnoprawnych” (Wiśniewski 2013: 62–63). Materialna i formalna postać zasady rozporządzalności podlega różnorodnym ograniczeniom przewidzianym przez prawo (zob. Wiśniewski 2013: 61–62).

Zakres przedmiotowy rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowoadministracyjnym zostaje wyznaczony w odmienny sposób niż w postępowaniu cywilnym, w którym obowiązuje *ne eat iudex ultra petita partium*. Wynika to z faktu, że w postępowaniu sądowoadministracyjnym sąd nie jest co do zasady związany skargą, dlatego że dyspozycja art. 134 §1 ppsa mówi, iż sąd rozstrzyga w granicach danej sprawy, przy czym nie jest związany zarzutami oraz wnioskami skargi, a także powołaną przez strony podstawą prawną. Sąd administracyjny posiada o wiele szersze uprawnienia wpływania na przedmiot sporu niż sąd cywilny, lecz to skarga wyznacza granice działania sądu, a kontrola sądu sprawowana jest w ramach danej sprawy (Czarnik 2005–2006: 17). Natomiast w postępowaniu karnym, ze względu na zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 kpk), topos ten nie znajduje zastosowania, poza roszczeniami wynikającymi z rozdziału LVIII kpk (odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie) oraz mającymi podstawę w przepisach ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec

osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), ponieważ mają one charakter cywilnoprawny, chociaż rozstrzyga o nich sąd karny (postanowienie SN z 18.02.2011, II KK 289/10).

[7. KRYTYKA] Przeciwno *ne eat iudex ultra petita partium* jako toposowi mającemu na celu ochronę woli i autonomii stron w zakresie kształtowania ich sytuacji prawnoprocesowej zajmowano stanowisko przyznające większe znaczenie sferze publicznoprawnej. Historyczne próby zanegowania ważności reguły *ne ultra petita* zazwyczaj wiązały się z dążeniami władzy publicznej do upolitycznienia postępowania cywilnego, charakterystycznymi dla ustrojów autorytarnych i totalitarnych. Przykładem może być dążenie radzieckiej myśli prawnej do całkowitego wyeliminowania komentowanego toposu z procedury cywilnej. Wykorzystywanie uprawnień związanych z zasadą dyspozycyjności oraz *ne eat iudex ultra petita partium* mogło zachodzić jedynie wówczas, gdy było ono zgodne z interesami publicznoprawnymi (socjalizmu) – tj. o ile zgadzały się z ustrojem oraz myślą polityczno-społeczną reżimu (Stawarska-Rippel 2015: 31). Krytykę zasady dyspozycyjności przeprowadzano z punktu widzenia socjalistycznego postępowania cywilnego, ponieważ topos ten traktowano jako przejaw burżuazyjnych „naleciałości”. Wynikało to z niechęci do ideologii leżącej u podstaw Kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r. Formułowane zarzuty w pierwszej kolejności dotyczyły tego, że państwo socjalistyczne – w przeciwieństwie do burżuazyjnego – nie może zadowolić się wyrokiem na podstawie prawdy formalnej, ponieważ tylko orzekanie w oparciu o prawdę materialną może być zgodne z prawem. Ta kwestia decyduje o wadliwości „burżuazyjnego” procesu cywilnego, a prymat zasady prawdy formalnej nad materialną jest nie do przyjęcia w państwie socjalistycznym. Podkreślano też, że strony mogą prowadzić fikcyjny proces lub w inny sposób postępować nieuczciwie, a sąd przez pełnienie funkcji społecznej jest zobowiązany do rozstrzygnięcia sprawy oraz utrzymania porządku prawnego, a także zagwarantowania prawidłowego rozwoju stosunków społecznych i gospodarczych. Zatem sąd musi czuwać nad wykonywaniem praw podmiotowych przez strony oraz zapobiegać oszustwom procesowym. Sądy powinny zapewnić nadzór nad takimi działaniami stron, jak wszczęcie postępowania, cofnięcie i zmiana powództwa. Ponadto sąd powinien ukierunkowywać działania stron – w szczególności stron nieporadnych – w procesie. Krytycy zasady dyspozycyjności twierdzili również, że w ustroju kapitalistycznym państwo wyłącznie formalnie gwarantuje równe dysponowanie procesem sądowym, ponieważ w istocie zapewnia ochronę klasom posiadającym. W celu wyeliminowania wad procesu należy zatem pozwolić sądowi na działanie z własnej inicjatywy (Marciniak 2014: 265–267). Chociaż wszystkie te zarzuty mają wartość historyczną, w dobie po-

wracającego populizmu prawnego niestety nie można wykluczyć ich odrodzenia w dyskursie prawnym i politycznym.

Współcześnie podnosi się, że w skrajnych przypadkach zbyt formalistycznej interpretacji komentowanego toposu może dojść do wypaczenia jego sensu, co prowadziłoby do oddalania zasadnych powodów z uwagi na błędną kwalifikację prawną roszczeń uprawnionej strony procesu. Tak rozumiany argument *ne eat iudex ultra petita partium* może znaleźć wsparcie w oportunizmie sędziowskim, ponieważ formalistyczne postępowanie pozwalałoby na uproszczenie i przyśpieszenie rozpatrywania spraw, a zatem prowadziłoby do poprawy statystyki sędziów – jednakże bez poprawy efektywności wyrokowania (Łętowska 2020: 9).

W judykaturze oraz dogmatyce cywilistycznej nastawionej indywidualistycznie topos ten jest oceniany jednoznacznie pozytywnie. Trzeba zaznaczyć, że po 1989 r. w Polsce postanowiono przywrócić i nadać prawidłowy kształt zasadzie dyspozycyjności, co dokonało się ostatecznie w 2005 r. Jak już zaznaczyliśmy, na mocy ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw weszła w życie zmiana normatywna, polegająca na uchynieniu art. 321 § 2 kpc (wyłączającego stosowanie reguły *ne eat iudex ultra petita partium* w sprawach o roszczenia alimentacyjne i o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym) oraz zmianie treści art. 477¹ kpc (odtąd przewidującego możliwość uwzględnienia przez sąd z urzędu roszczenia alternatywnego wobec tego, którego dochodzenie przed sądem wybrał pracownik). Zmiana ta miała charakter w pewnym stopniu kompromisowy, polegający na równoczesnym dodaniu zdania trzeciego w art. 212 kpc („W sprawach o alimenty i o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przewodniczący poucza powoda występującego w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów”). Podkreśla się, że większość doktryny pozytywnie zaakceptowała powrót do reguły *ne eat iudex ultra petita partium*, uznając m.in., że jest to wydarzenie epokowe, zamykające okres, w którym wola podmiotu dochodzącego ochrony prawnej w zakresie przedmiotu wyrokowania nie była w pełni respektowana (Weitz 2011: 686). Rozwiązanie przyjęte w uchylonym wtedy § 2 art. 321 kpc, pozwalającym na wyłączenie działania komentowanej reguły w pewnych przypadkach, było krytykowane ze względu na jego sprzeczność właśnie z zasadą dyspozycyjności, a taka krytyka pojawiła się tuż po zmianach ustrojowych z 1989 r. (Jędrzejewska 1991: 47–48).

Niekiedy z przepisów prawa wynika obowiązek sądu orzekania z urzędu w procesie o kwestiach ściśle ze sobą powiązanych, choćby strona o to nie wnosiła. Przykładowo art. 58 § 1 kro wymaga od sądu, aby w sprawie o rozwód, niezależnie od zakresu wniosków stron, rozstrzygnął o władzy rodzicielskiej nad wspólnym

małoletnim dzieckiem obojga małżonków i kontaktach rodziców z dzieckiem oraz o obowiązku alimentacyjnym wobec dziecka. Podyktowane jest to okolicznością, że w tym wypadku sąd rozwodowy to także sąd opiekuńczy i musi brać pod rozwagę dobro dzieci, które nie są stronami procesu. Artykuł 58 § 2 kro wykracza jeszcze dalej poza regułę określoną w omawianym toposie, bowiem nakazuje sądowi orzec z urzędu o sposobie korzystania we wspólnie zajmowanym przez strony mieszkaniu przez okres wspólnego w nim zamieszkiwania. W orzecznictwie podkreśla się, że „sąd ma obowiązek rozstrzygnięcia o wszystkich sprawach dotyczących rodziny, które są ściśle ze sobą powiązane” (uchwała(7) SN z 5.06.2012, III CZP 72/11). Ograniczeniem zasady dyspozycyjności jest także wynikające z art. 204 § 4 kpc uprawnienie sądu do uznania za niedopuszczalne cofnięcia pozwu, gdy okoliczności sprawy wskazują, że byłoby ono sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Topos *ne eat iudex ultra petita partium*, spozytywizowany w prawie polskim, powinien być powszechnie stosowany przez sądy. Topos ten stanowi jeden z aksjomatów procesu cywilnego (Rowiński 1965: 10), sędzia powinien zatem bezwzględnie przestrzegać wyrażonego przez ten topos zakazu i nie powinien wykraczać poza granice żądania pozwu. Zasad dyspozycyjności uzewnętrznia funkcję gwarancyjną prawa prywatnego. Oznacza to, że ograniczeniu ulega władza sądu do rozstrzygania ponad to, co stanowi przedmiot sporu, a uzależnienie władzy sędziego od woli stron ma chronić obywatela przed naruszeniem jego praw w drodze orzeczenia sądowego (Weitz 2011: 682). Powoduje to, że orzekając, nie można wychodzić poza krąg okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie strony powodowej. Niedopuszczalne jest zmienianie z urzędu podstawy faktycznej powództwa. Przykładowymi wyjątkami od *ne eat iudex ultra petita partium* są postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy w postępowaniu odrębnym (Wiśniewski 2013: 60–61) czy art. 677 kpc (sąd może stwierdzić nabycie spadku przez inne osoby niż wskazane przez uczestników postępowania). Wynika to z faktu, że w sprawach rozpoznawanych w trybie nieprocesowym omawiany topos nie ma tak bezwzględnego charakteru jak w sprawach rozpoznawanych w trybie procesowym (postanowienie SN z 7.07.2017, V CSK 474/16).

Jednak należy pamiętać również o sprawach, w których nie następuje orzekanie ponad żądanie strony: dokonana przez powoda zmiana podstawy prawnej dochodzonych roszczeń, w sytuacji gdy powód nie zmienia podstaw faktycznych żądania, nie ma znaczenia w kontekście komentowanego toposu (Piasecki 2007: 118). Trzeba zgodzić się z Janem Jakubem Litauerem, że zasada *ne eat iudex ultra petita partium* „nie stoi na przeszkodzie temu, że w pewnych przypadkach sąd do

rozstrzygnięcia swego wprowadza pewne zastrzeżenia lub dodatkowe wyrzeczenia, wynikające ze stanu faktycznego lub prawnego, chociażby strony w tym kierunku swoich wniosków i żądań nie sprecyzowały” (Litauer, Świącicki 1947: 158).

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada ochrony prawa słusznie nabytych (→5); Nakaz określoności przepisów prawa (→23); *Iura novit curia* (→81); Zakaz nadużycia prawa (→88).

[LITERATURA] R. Andrzejczuk (2007), Prawa człowieka w świetle koncepcji praw podmiotowych, RNP XVII/1, 25–33; Z. Czarnik (2005–2006), Ciągłość postępowania sądowoadministracyjnego, AUMCS Sectio G Ius LII/LIII, 7–26; N. Everardi (1613), *Loci argumentorum legales*, Darmstadt; P. Grzegorzczuk, K. Weitz (2016), objaśnienie do art. 45, w: KRPKomSaf1, 1085–1152; S. Grzybowski (1985), Rozdział VII. Prawo podmiotowe, § 26 Pojęcie prawa podmiotowego, w: W. Czachórski, S. Grzybowski (red.), System prawa prywatnego, t. 1: Część ogólna, wyd. 2, Wrocław–Warszawa, 215–224; *tenże* (1990), Prawo podmiotowe i prawa człowieka, KSP XXIII, 4–23; J. Gudowski (2016), komentarz do art. 321, w: T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 2: Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, Warszawa, 509–517; M. Jędrzejewska (1991), Dyspozycyjność stron oraz kolizja prawomocnych orzeczeń cywilnych, PSI/4, 44–56; J. Jodłowski i in. (2000), Postępowanie cywilne, Warszawa; A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz (2011), Teksty 86 inskrypcji wraz z komentarzem, w: RegJur, 25–140; M. Krok (2014), Realizacja zasady prawdy w postępowaniu cywilnym a ciężar dowodu i ciężar argumentacji, AUL Folia Iuridica 73, 129–145; A. Laskowska-Hulisz (2017), *Ne eat iudex ultra petita partium...* od prawa rzymskiego do czasów współczesnych. Uwagi na tle polskiego procesu cywilnego, ZNKUL 3/239, 407–426; J.J. Litauer, W. Świącicki (1947), Kodeks postępowania cywilnego. Tekst kodeksu i przepisów wprowadzających z orzecznictwem Sądu Najwyższego, t. 1: Tekst i orzecznictwo, Warszawa; E. Łętowska (2020), Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – *da mihi factum dabo tibi ius*. Stanowisko przygotowane dla Forum Konsumentckiego, działającego przy RPO, 1–21, [https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Prof_Ewa_Lętowska_Kwalifikacje_prawne_w_sprawach_o_sanację_kredytów_frankowych_da_mihi_final_29.06.20.pdf]; S. Marciniak (2014), Krytyka fundamentalnych zasad polskiego postępowania cywilnego w związku z przeobrażeniami ustrojowymi państwa, w: P. Kwiatkowski, M. Wołyński (red.), Krytyka antysystemowa. Sztuka–Filozofia–Polityka, Warszawa, 261–278; K. Markiewicz (2013), Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym, Warszawa; J. Misztal-Konecka (2012), Zakaz wyrokowania ponad żądanie strony (*Ne eat iudex ultra petita partium*) – rzymskie tradycje i współczesne regulacje polskiego procesowego prawa cywilnego, ZP XII/4, 41–56; K. Piasecki (2007), Wyroki sądów pierwszej instancji, sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych, handlowych i gospodarczych, Warszawa; S. Prutis (2018), Instytucje podstawowe prawa prywatnego (w opozycji do regulacji prawa publicznego), Białystok; T. Raburski (2017), Filozofia prawa podmiotowych, AUL Folia Iuridica 78, 55–67; Z. Radwański (2007), Prawo cywilne – część ogólna, wyd. 9 zm. i posz., Warszawa; T. Rowiński (1965), Wyrokowanie z urzędu w sprawach ze stosunków rodzinnych w polskim procesie cywilnym (artykuł dyskusyjny), Pal. 9–11, 10–21; W. Siedlecki (1957), Zasady wyrokowania w procesie cywilnym,

Warszawa; *tenże* (1965), Zasady orzekania w postępowaniu cywilnym, NP XXI/6, 587–600; *W. Siedlecki, Z. Świeboda* (2001), Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, wyd. 2 zm., Warszawa; *A. Stawarska-Rippel* (2015), Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918–1964). Studium historycznoprawne, Katowice; *E. Waśkowski* (1932), System procesu cywilnego, t. 1: Wstęp teoretyczny. Zasady racjonalnego ustroju sądów i procesu cywilnego, Wilno; *K. Weitz* (2011), Związanie sądu granicami żądania w procesie cywilnym, w: J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis aurea theoria*. Księga pamiątkowa ku czci profesora Tadeusza Erecińskiego, t. 1, Warszawa, 679–715; *T. Wiśniewski* (2013), Przebieg procesu cywilnego, wyd. 2, Warszawa; *A. Wolter* (1972), Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, wyd. 4, Warszawa; *S. Wronkowska* (1973), Analiza pojęcia prawa podmiotowego, Poznań.

[MK, OP]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

